

# SAMORZĄDOWIEC



## WILENSKI

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW MIEJSKICH M. WILNA

ROK III

WILNO, KWIECIEŃ 1938 R.

NR 4

## PO WALNYM ZGROMADZENIU

Zacznijmy od liczby 138.

Nie jest to liczba kabalistyczna i gdyby nie pewne okoliczności nigdyby nie przyszło nikomu do głowy zaczynać od niej artykułu.

Ale w danym wypadku liczba ta będzie mówić, nie, będzie poprostu krzyżeć.

I tu muszę znów wrócić do tematu, który niegdyś już poruszałem w jednym z numerów *Samorządowca*, muszę wrócić do problemu solidarności zawodowej.

Związek nasz liczący dziś 800 członków, jest organizacją zawodową, łączącą ludzi mających wspólne cele, dążenia, zamierzenia i interesy zawodowe.

Związek nie jest jakąś abstrakcją, Związek tworzymy my — jego członkowie, Związek istnieje dla nas, dla realizacji naszych zamierzeń, dla obrony naszych interesów, dla skoncentrowania naszej zbiorowej siły, dla możliwości występowania i działania w naszym imieniu, w naszych interesach jako jednostki prawnej.

Do działania w naszym imieniu upoważniamy wybrany przez nas na Walnym Zgromadzeniu Zarząd Związku, który wypełnia nasze uchwały, mając ponadto pewien zakres stanowienia i działania.

Właściwymi więc Władzami Związku jesteśmy my, członkowie na Walnym Zgromadzeniu.

Raz do roku zgodnie ze Statutem zwołuje Zarząd Związku Zwyczajne Walne Zgromadzenie, które ostatnio odbyło się w dniu 26 marca r. b. Członkowie Związku o terminie Zgromadzenia byli powiadomieni

przez *Samorządowiec*, tak, jak przewiduje Statut na dwa tygodnie przed Zgromadzeniem.

I tu dochodzimy do owej liczby 138.

Jest nas członków 800, na Walne Zgromadzenie przybyło zaledwie 138 osób, a i z tej liczby nie wszyscy dotrwali do końca obrad. Smutna to ilustracja naszego zainteresowania pracami Związku.

Sędzia ferując wyrok uwzględnia w niektórych wypadkach okoliczności łagodzące, zmniejszające winę oskarżonego.

W danym jednak wypadku niema ani sędziego, ani oskarżonego, nikt więc nikogo nie oskarża i nikt nie musi się bronić.

Nie będziemy więc szukać dla członków Związku okoliczności łagodzących, usprawiedliwiających nikłą frekwencję na Walnym Zgromadzeniu 26 marca 1938 roku.

Zachodzi tu bowiem nieporozumienie, wywołane błędnym przeświadczeniem, że „i bez nas tam się obejdzie — będą inni“. Rozumowanie takie jest fałszywe z założenia, bo gdyby każdy tak myślał, Związek wogóle straciłby rację bytu, bo nie byłoby wogóle ani komu, ani dla kogo pracować.

Przyczyną takiego rozumowania jest zazwyczaj brak zainteresowania daną sprawą, w danym jednak wypadku sprawy Związku powinny nam być bliskie, gdyż dotyczą jedynie naszych spraw, spraw o których my stanowimy. — Można także tę nikłą frekwencję na Zgromadzeniu uważać za bezgraniczne zaufanie do wybranego przez nas Zarządu.



Nie sędzę jednak, by Zarządowi, który na Walnym Zgromadzeniu chciałby podzielić się wynikami swej pracy z tymi, którzy go wybrali — przyjemnie było widzieć puste krzesła na sali Domu Związkowego, który z takim zapałem i takim nakładem pracy dla dobra i użytku swych kolegów budował.

Taki dowód zaufania chybia celu.

Wybrani przez nas do Zarządu Koledzy nie szcędzą sił, czasu, dobrej woli dla pracy w Związku. Niektórzy są w Zarządzie po kilka, a nawet i kilkanaście lat. I czy przyjemnie po kilkuletnim wysiłku dla wspólnego dobra widzieć obojętność innych dla tych prac.

I właśnie taka obojętność i brak zainteresowania — mimo całą życzliwość dla sprawy — spowodowały na Walnym Zgromadzeniu złożenie mandatu przez Prezesa i członków Zarządu.

Musimy wreszcie uświadomić, że skoro obowiązkiem każdego uspołecznionego pracownika jest należenie do swej organizacji zawodowej dla wspólnej pracy i walki o należne mu prawa, zapewnienie bytu i poszanowania dla zawodu, to trzeba dać organizacji coś z siebie, trzeba dla niej pracować, interesować się jej pracami i poczynaniami.

Taka inercja, to podkopywanie własnych interesów, to piłowanie gałęzi na której się siedzi.

Przecież nikt od nikogo nie żąda prac Herkulesowych. Według stawu grobla, kto co może, a przy dobrych chęciach każdy, dosłownie każdy, może

z siebie coś dać dla ogółu. Ot, chociażby sumiennie spełnić swój obowiązek organizacyjny i przyjść na Zgromadzenie, okazując tym zainteresowanie dla prac swych kolegów i dodając im tym bodźca do dalszych wysiłków.

Zresztą, skoro Walne Zgromadzenie wynosi uchwały, które my później musimy wykonywać i którym trzeba będzie podporządkować się, czy nie powinniśmy brać udziału w obradach wyrażając swą zgodę lub sprzeciw.

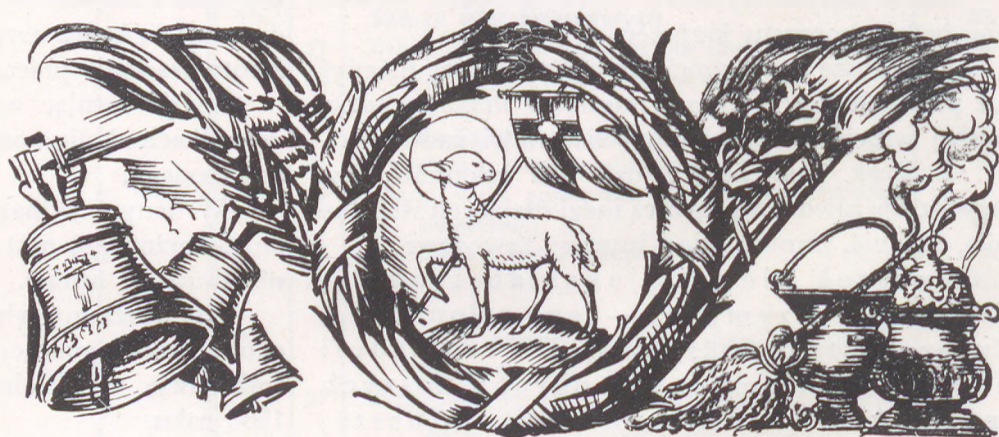
Nie chce się wciąż powtarzać znanych wszystkim prawd, o sile w jedności, o potędze jednostki zbiorowej, o korzyściach posiadania zgodnej licznej i zwartej organizacji.

Wiemy o tym sami aż nadto dobrze, ale jesteśmy za leniwi, czasem zaś przez zbytnią skromność nie chcemy być zbyt tężni.

Lenistwem bijemy siebie samych, a w organizacji żaden członek nie jest zbyt tężny. Każdy może mieć swój udział w pracach, każdy może w miarę sił i zdolności przyczynić się do wzrostu i aktywności organizacji.

Pragnę aby moje słowa trafiły do przekonania tych, do których są zwrócone, pragnę, aby zechcieli zrozumieć intencje dla których to wszystko piszę, a wtedy praca Związku nie będzie mozolnym wysiłkiem ofiarnych jednostek, a radosną twórczością ogółu Związku dla swego i innych dobra. K.

## WIELKA- NOCNE DZWONY



Radosny i głęboki dźwięk napęła powietrze. To dzwony kościelne zwiastują Zmartwychwstanie Pańskie — Wielkanoc.

Jak ziemia długa i szeroka wszędzie Wielkanoc jest świętem wiosny i Zmartwychwstania. Wszędzie obchodzi się ją radośnie jak przebudzenie po długim śnie zimowym, jak powrót do życia i słońca.

Święta Wielkanocne czyli Pascha, należały do najstarszych i najważniejszych świąt żydowskich, obchodzonych na pamiątkę wybawienia żydów z niewoli egipskiej.

Mimo to nie można pochodzenia świąt wielkanocnych wyprowadzać jedynie z religii żydowskiej.

Znano je bowiem jeszcze nadługo przed wyjściem żydów z Egiptu.

Egipcjanie i Babilończycy obchodzili je ku czci święta »Wiosny« zanosząc modły do bóstw przyrody z prośbą o urodzaj i płodność dla zwierząt.

Również narody pochodzenia germańskiego i anglosaskiego obchodziły te święta pod mianem »Ostern« jako święto wiosny ku czci bożka Thora.

Natomiast ludy romańskie zachowały dla tych świąt hebrajską nazwę Paschy.

Kościół chrześcijański w miejsce tych uroczystości pogańskich ustanowił święto Zmartwychwstania Pańskiego, które pierwsi chrześcijanie obchodzili



WESOŁEGO ALLELUJA! W DNIU ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO  
SZANOWNYM KOLEŻANKOM I KOLEGOM — CZŁONKOM NASZEGO ZWIĄZKU  
ORAZ WSZYSTKIM CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM „SAMORZĄDOWCA WILEŃSKIEGO”  
NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT SKŁADA

R E D A K C J A

równocześnie z żydowskim świętem Paschy. — Dopiero w roku 325 na pierwszym soborze Nicejskim ustalono dzisiejsze terminy świąt Wielkanocy.

Święta Zmartwychwstania Pańskiego obchodzą w Polsce z dawien dawna nadzwyczaj uroczystość, wystawnie i radośnie; tym radośniej i wystawniej ponieważ poprzedzały je długie monotonne, pełne umartwień tygodnie wielkopostne.

Surowo obchodzono w dawnych czasach Wielki Post w Polsce, o wiele surowiej niż w innych katolickich krajach Europy.

Przez cały ten okres przeważnie nie jadano mięsa, a w niektóre nawet dni wstrzymywano się od spożywania nabiału.

W miarę zbliżania się Wielkiego Tygodnia podwajano surowość w poszczeniu. Nie jadano nawet ciepłych i gotowanych potraw, a żywiono się jedynie chlebem, suszonymi owocami i wędzoną rybą.

Milkły w czasie postu świeckie piosenki, a zamiast nich śpiewano »Gorzkie Żale« i inne pieśni nabożne o Męce Pańskiej.

I oto nadchodziła Wielkanoc, radosne Święto Zmartwychwstania...

Umiano w dawnej Polsce pościć i umartwiać się, ale umiano również i wynagrodzić sobie tę kilkutygodniową wstrzemięźliwość w jedzeniu, picu i wesołości. Dowodem tego było »staropolskie święcone«.

Najradośniejsze i najuroczystsze wśród świąt wiosennych, święta Wielkiej Nocy zachowały cały szereg obrzędów i wierzeń, związanych z powitaniem wiosny, z których wiele czerpie swe źródła jeszcze z dawnych zwyczajów pogańskich.

W miastach zwyczaj te powoli zanikają, ale na wsi po dziś dzień głęboko zakorzenione wierzenia i zabobony są nieodłączną częścią uroczystości świątecznych.

Według wierzeń ludowych w całej Polsce szerzy się mniemanie, że kto najwcześniej wróci z rezurekcji do domu, temu się przez cały rok będzie powodziło, będzie miał najlepszy urodzaj, najwcześniej ukończoną siejbę, a bydło będzie dobrze się chowało.

Na Pokuciu przed spożyciem święconego, gospodarz obchodzi trzykrotnie swoje obejście, trzymając w rękę święcony kołacz. Ma to zapewnić rodzinie szczęście, zdrowie i zamożność. Po powrocie z takiego obchodu gospodarz rozpoczyna ucztę, obdzielaniem rodziny kawałkiem święconego jajka, które się bierze ustami wprost z noża, co ma ochronić domowników przed febrą i innymi chorobami.

Jajko, uważane w pogańskich czasach za symbol budzącej się natury i płodności, odgrywa nie małą rolę wśród naszego ludu w czasie świąt Wielkanocnych.

Huculi wierzą, że »pisanek« nie mają się żadne czary, woda, w której je gotowano pomaga przeciwko

bólowi oczu, a mycie się nią dodaje piękności. Na Chełmszczyźnie skorupy jaj Wielkanocnych wynosi się do ogrodu lub na pola, co przyczynia się do zwiększenia urodzaju. Na Śląsku wieszają skorupy na drzewach owocowych, bo to ma je chronić przed liszkami. W Mozyrskiem kładą surowe jajko w bramie przy wypędzaniu bydła poraz pierwszy w pole. W Lwowskim i na Podlasiu przynoszą wieśniacy na groby zmarłych jedzenie, przy czym kawałek jajka zakopują do grobu, by uchronić zmarłego przed mękami piekielnymi. Skorupy z jaj rzuca się w ogień, bo pozostawianie ich byle gdzie jest według wierzeń ludowych wielkim grzechem.

Znane są również różne gry z »pisanekami«.

W Lwowskim i u nas na Wileńszczyźnie lud bawi się w taczanie gotowanych jaj. Kładą je na pochyłości i czyje jajko najdalej się zatoczy lub stuknie w jajko przeciwnika, ten wygrywa. Poza tym, tłuką jaja uderzając jedno o drugie cieńszym końcem. Czyje zostaje zbite, ten przegrywa.

W Poznańskim wierzą, że nie wolno dawać kurom okruszków święconego, boby zaczęły piąć i przestały znosić jaja.

Kości ze święconego wynosi się i zakopuje w polu, żeby zapewnić urodzaj lub ochronić pola przed burzą.

U Huculów święconą słoninę przechowują przez cały rok i w razie burzy — aby ją zażegnać — rzucają kawałek jej na rozżarzone węgle. Karmienie bydła święconem, wedle wierzeń w pewnych okolicach, zabezpiecza je od różnych chorób.

Ze świętem Wielkanocnym związane są i inne zwyczaje. Naprzykład: bicie w dzwony przez cały dzień, co, rzekomo, poprawia urodzaj.

Na Pokuciu, gdy kapłan zaintonuje Alleluja, chłopcy biegną w te pędy do dzwonnicy wierząc, że kto pierwszy dopadnie, ten jeszcze w roku bieżącym bogato się ożeni.

Wielkie znaczenie w wierzeniach ludu odgrywa woda święcona. Nią w Wielki poniedziałek kropią, w niektórych okolicach, zasiane pola. Na Mazowszu gospodarz kropi święconą wodą rodzinę, służbę i bydło. W Poznańskim polewa się święconą wodą drzewa, które przestały owocować.

W stosunku z tymi zwyczajami, stwierdzającymi znaczenie wody, pozostaje oblewanie się w drugi dzień świąt, noszące nazwę śmigusu lub dyngusu.

Na Kujawach chłopcy siedząc na dachu chałup wywołują imiona dziewcząt i obiecuja im śmigus. Od śmigusu dziewczyna może wykupić się pisaną. Pomimo wykupywania się od oblewania, ma ono znaczenie szczególne — świadczy bowiem o względach chłopca dla dziewczyny.

W Poznańskim, dziewczyna, której nie oblano wodą w drugi dzień świąt, uważa to za niepowodzenie u chłopców, wierzy przy tym, że dzięki temu nie wyjdzie w tym roku za mąż, podczas gdy dziewczyna wyśmigusowana ma zamążpójście murowane.



W niektórych okolicach oblewanie się wodą jest połączone z tępieniem »niedźwiedzia«, t. j. wrzucaniem do rzeki chłopca ubranego w grochowiny.

W Krakowskiem i innych okolicach w Wielki poniedziałek odbywa się chodzenie młodzieży z »gai-kiem« lub z »kogutkiem«, która śpiewa różne pieśni wielkanocne i składa życzenia otrzymując wzamian dary w jedzeniu i picciu. W Wielkopolsce noszą żywego koguta ozdobionego wstążkami i gałązkami, w innych zaś okolicach wystruganego z drzewa, u nas na Wileńszczyźnie chodzą przeważnie z muzyką i śpiewem Wesołego Alleluja.

I wiele, wiele innych zwyczajów i zabobonów związanych ze świętem Wielkiej Nocy istnieje wśród naszego ludu. Wkradły się one w obrzędy świąteczne,

zmieniwszy nieco swe pierwotne znaczenie, a połączone z obrzędami chrześcijańskimi dały szereg zwyczajów tradycyjnych, które łączą się z obchodem chrześcijańskiego święta Wielkiej Nocy — święta Zmartwychwstania Pańskiego.

Dla nas, Wilnian, święto Wielkiej Nocy jest tym droższe i tym radośniejsze, że łączy się z nim historyczna chwila.

Przed 19 bowiem laty w pierwszy dzień świąt Zmartwychwstania Pańskiego wojsko polskie zajęło Wilno wypędzając hordy bolszewickie i odtąd właściwie datuje się powrót Wilna na łono Rzeczypospolitej Polskiej.

K. P.

## ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

W dniu 26 marca 1938 roku we własnym Domu Związkowym przy ul. T. Kościuszki Nr. 14-b odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Związku Zawodowego Pracowników Miejskich m. Wilna.

Zgromadzenie — w drugim terminie jako prawomocne, przy obecności 138 członków — zagałł Prezes Związku kol. inż. St. Wątorski o godz. 19-ej.

Kol. inż. Wątorski zagajając Zgromadzenie poprosił obecnych o uczczenie przez powstanie i chwilę milczenia zmarłych w roku sprawozd. członków Związku.

Po uczczeniu zmarłych odczytany został następujący porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie i wybór Prezydium Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności i finansowe za rok 1937.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1938.
6. Wniosek Zarządu o zmianę statutu Związku.
7. Wybory ustępujących członków Zarządu i zastępców oraz wybór Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego (na wypadek nieuchwalenia nowego statutu Związku).
8. Wniosek w sprawie stypendium im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.
9. Sprawa zlikwidowania zapomogi wydanej w roku 1933 z funduszu stypendialnego X. Biskupa Władysława Bandurskiego.
10. Podanie Jana Kuzi.
11. Wolne wnioski.

Nawiązując do odczytanego porządku dziennego obrad, kol. Romuald Nahorski przedkłada następujące wnioski:

a) *Wobec zgłoszenia do projektu statutu szeregu poprawek i zastrzeżeń natury zasadniczej, które wymagają gruntownej analizy i szczegółowego opracowania przez Komisję Statutową — Zarząd Związku prosi o zdjęcie z porządku obrad (punkt 6) wniosek o zmianę statutu z tym, że Walne Zgromadzenie poleca projekt nowego statutu wnieść pod obrady Walnego Zgromadzenia najpóźniej w I-ej połowie maja 1938 r.*

b) *Na skutek zastrzeżeń Komisji Rewizyjnej odnośnie wydanej w 1933 roku zapomogi z sum funduszu stypendialnego Ks. Biskupa Wł. Bandurskiego — Zarząd Związku komunikując, że sprawa ta została zlikwidowa-*

*wana przez popętnienie funduszu stypendialnego kwotą odpowiadającą wysokości wydanej zapomogi, proponuje zdjąć z porządku dziennego punkt 9 porządku obrad.*

Z kolei w sprawie zmiany porządku obrad kol. inż. Antoni Szaciłło przedkłada następujący wniosek:

*Walne Zgromadzenie uchwalić raczy: zmienić porządek dzienny obrad przez wstawienie po punkcie 1 nowego punktu 1-a „Powzięcie uchwały w sprawie założenia na terenie Związku Zawodowego Pracowników Miejskich m. Wilna Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej.*

Po odczytaniu powyższych wniosków kol. inż. Wątorski zaproponował do Prezydium Zgromadzenia kol. inż. Henryka Jensa na przewodniczącego oraz kol. Piotra Jastrzębskiego i Antoniego Antonowicza na asesorów, zaś kol. Tomasza Kuźniaka na sekretarza. Zgromadzenie przez aklamację Prezydium w powyższym składzie przyjęło.

Przewodniczący Zgromadzenia kol. inż. Henryk Jensz otwierając obrady zwrócił się z pytaniem, czy Zgromadzenie przyjmuje odczytany porządek dzienny obrad i akceptuje wnioski kol. Nahorskiego w sprawie zdjęcia punktu 6 i 9 z porządku dziennego obrad oraz wstawienie do porządku dziennego jako punktu 1-a wniosku kol. inż. Szaciłły.

Wobec niezgłoszenia sprzeciwu, porządek dzienny obrad Walne Zgromadzenie przez aklamację przyjęło.

1. Kol. inż. Antoni Szaciłło — nawiązując do zgłoszonego przez siebie wniosku — wygłosił przemówienie, w którym wykazał cel i znaczenie Ligi Morskiej i Kolonialnej w życiu gospodarczym Polski. Po przemówieniu została odczytana następująca rezolucja:

*Związek Zawodowy Pracowników Miejskich m. Wilna zgłasza swoje przystąpienie do Stowarzyszenia Liga Morska i Kolonialna w charakterze członka zespołowego. Wysokość opłaty członkowskiej ustala się w wysokości gr. 20 miesięcznie od osoby. Jednocześnie Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Związku zakomunikowanie tej uchwały władzom Ligi i przeprowadzenie wszelkich formalności związanych z założeniem Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej Związku Zawod. Pracowników Miejskich m. Wilna.*



Powyższą rezolucję Walne Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło.

2. Sekretarz kol. Tomasz Kuźniak odczytał protokół z poprzedniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, który Zgromadzenie przyjęło przez akklamację.

3. Kol. Romuald Nahorski — sekretarz Związku, złożył sprawozdanie z ogólnej działalności Związku za rok 1937. Z kolei kol. inż. St. Wątorski złożył wyczerpujące sprawozdanie z budowy Domu Związkowego za rok 1937. Powyższe sprawozdania Zgromadzenie przyjęło przez akklamację.

4. Kol. Abram Notes zreferował sprawozdanie finansowe Związku za rok 1937.

Po sprawozdaniu finansowym kol. inż. Wątorski złożył do dyspozycji Walnego Zgromadzenia mandat prezesa oraz wszystkie mandaty członków Zarządu Związku, podając jako powód ustąpienia całego Zarządu bierne interesowanie się większości członków pracami Związku i jego widomym dorobkiem jakim jest Dom Związkowy, najwidoczniejszym dowodem czego jest dzisiejsze doroczne Walne Zgromadzenie, w którym bierze udział na 800 członków zaledwie 138.

5. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Stanisław Paciulewicz odczytał protokół Komisji Rewizyjnej za rok sprawozdawczy 1937 — po czym przedłożył następujące wnioski:

Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Pracowników Miejskich m. Wilna uchwalić raczy:

1) *Celem umożliwienia przeprowadzania przez Komisję Rewizyjną systematycznej rewizji, a nie tylko w końcu roku i wobec braku wyraźnego przepisu w statucie Związku, kto ma zwoływać Komisję Rewizyjną, Walne Zgromadzenie uchwała: Prezes Zarządu lub jego zastępca powinien w terminie 2-tygodni od daty Walnego Zgromadzenia zwołać posiedzenie, celem ukonstytuowania się Komisji Rewizyjnej.*

2) *Przyjąć podane w niniejszym sprawozdaniu zastrzeżenia i udzielić absolutorium Zarządowi Związku za okres sprawozdawczy 1937 roku.*

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej Przewodniczący Zgromadzenia otwiera dyskusję nad sprawozdaniem rachunkowym Związku za rok spraw. 1937.

W dyskusji kol. kol. Adolf Skrobotan, Tadeusz Czerwiński, Piotr Jastrzębski i Edmund Mrongowius starali się uzasadnić wadliwość sporządzonego bilansu rachunkowego Związku za rok 1937, szczególnie pozycji dotyczących budowy Domu Związkowego.

W gorącej dyskusji jaka się wywiązała w powyższej sprawie — po wyczerpujących wyjaśnieniach kol. kol. Paciulewicza, Nahorskiego, Grygla, Notesa, inż. Jensa i Skowrońskiego — zarzuty przez stawiających je zostały wycofane, co zostało przyjęte ogólnym zadowoleniem przez Zgromadzenie.

Po zamknięciu dyskusji nad sprawozdaniem rachunkowym i Komisji Rewizyjnej Przewodniczący Zgromadzenia zarządza głosowanie nad wnioskami Komisji Rewizyjnej. — Wnioski Komisji Rewizyjnej oddane pod głosowanie zostały przez Walne Zgromadzenie przyjęte.

Walne Zgromadzenie udzielając Zarządowi absolutorium jednocześnie podziękowało mu za owocne i pełne poświęcenia prace dla dobra Związku.

6. Przedłożony przez Zarząd Związku preliminarz budżetowy na rok 1938 łącznie z wykonaniem za rok 1937 Walne Zgromadzenie przez akklamację zaakceptowało.

7. Sprawę rozpatrzenia i ewentualnego uchwalenia nowego statutu Związku Walne Zgromadzenie postanowiło odłożyć na nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku, które uchwalono zwołać w połowie maja b. r.

8. Zarząd Związku, Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński Walne Zgromadzenie jednogłośnie postanowiło pozostawić w dotychczasowym osobowym składzie do najbliższych wyborów, które odbędą się niezwłocznie po uchwaleniu przez Walne Zgromadzenie nowego statutu Związku.

Kol. inż. St. Wątorski w imieniu całego Zarządu podziękował Walnemu Zgromadzeniu za dalsze zaufanie — jednocześnie nadmienił, że Zarząd, przyjmując na siebie obowiązki, zastrzega sobie więcej zyczliwości i rzeczowej krytyki ze strony członków Związku oraz większego interesowania się dorobkiem Związku, jakim jest Dom Związkowy. Oświadczenie kol. inż. Wątorskiego Walne Zgromadzenie przyjęło długotrwałymi oklaskami.

9. Kol. Abram Notes odczytał następujący wniosek Zarządu:

*W dniu 15 lipca 1935 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Pracowników Miejskich m. Wilna celem uwiecznienia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego uchwaliło utworzyć fundusz stypendialny im. Marszałka Piłsudskiego dla jednego ucznia Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie w wysokości 500 zł. Jednocześnie Walne Zgromadzenie uchwaliło statut tego stypendium oraz upoważniło Zarząd Związku do dysponowania zebraną na ten cel wśród członków kwotą 1.205 zł. i uruchomienia stypendium od początku roku szkolnego 1935/36 z tym, że po wyczerpaniu kredytu Zarząd Związku wystąpi z wnioskiem o uzupełnienie funduszu stypendialnego.*

*W wykonaniu powyższej uchwały Zarząd Związku zebrał zgłoszenia i na podstawie przeprowadzonych wywiadów oraz zgodnie ze statutem przyznał powyższe stypendium w kwocie zł. 500.— uczniowi Wydziału Budowlanego Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, Mikołajowi Kurczewskiemu, który odpowiada wszystkim warunkom statutu.*

*W latach 1935/36, 1936/37 i 1937/38 wypłacono p. Kurczewskiemu z tego tytułu kwotę 1.308,65 zł., brakuje z tym do wypłacenia w bieżącym roku szkolnym kwoty zł. 191,35.*

*Wobec powyższego i w myśl powołanej na wstępie uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 15. VII. 1935 r., Zarząd Związku zgłasza wniosek o uzupełnienie funduszu stypendialnego im. Marszałka Piłsudskiego na rok szkolny 1937/38 do kwoty 1.500 zł. przez uchwalenie jednorazowego potrącenia członkom Związku brakującej sumy, t. j. po 25 gr. od każdego członka.*

*Równocześnie Zarząd Związku prosi o upoważnienie do ustanowienia stypendium im. Marszałka Piłsudskiego na okres szkolny 1938/39 w takiejże wysokości zł. 500 i dokonywania w związku z tym odpowiednich potrąceń z poborów członków Związku z tym, że co do dalszych okresów wystąpi z odpowiednim wnioskiem.*

Powyższy wniosek Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie.



10. Sprawę zlikwidowania zapomogi, wydanej w roku 1933 z funduszu stypendialnego im. X. Biskupa Wł. Bandurskiego, Walne Zgromadzenie, w myśl wniosku przedłożonego przez Zarząd Związku, uchwaliło uznać za załatwioną.

11. Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości podania nieuleczalnie chorego Jana Kuzi (byłego pracownika miejskiego i członka Związku) w sprawie udzielania mu dalszej pomocy materialnej oraz po zreferowaniu tej sprawy przez kol. kol. Ładysza i Notesa—

Walne Zgromadzenie po ożywionej dyskusji, wchodząc w beznadziejne położenie Jana Kuzi, uchwaliło przez akklamację upoważnić Zarząd Związku do nabycia wózka dla chorego w cenie do zł. 400 — oraz wypłacać mu w okresie budżetowym 1938 r. po 20 zł. miesięcznie. Potrzebny na powyższy cel fundusz, uchwalono zebrać drogą opodatkowania się na przeciąg 8 mies. roku budż. 1938 po 10 gr. od członka.

Na tym porządek dzienny o godzinie 22 min. 50 wyczerpano i Zgromadzenie zakończone. Obecny

# SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU ZAWOD. PRAC. MIEJSKICH M. WILNA ZA ROK SPRAWOZDAWCZY 1937

## I. Sprawy zawodowe

### 1. Projekty Ustaw

Przedkładając sprawozdanie z działalności Związku za rok sprawozdawczy 1937 należy nadmienić, że w tym okresie wciąż aktualną i niepokojącą była dla nas sprawa projektu rządowego ustaw pracowniczych.

Ustawy te zagrażające interesom pracowników samorządowych nałożyły na Związek wspólnie z Zrzeszeniem obowiązek nieustannego czuwania nad tym, by w każdej chwili być gotowym do obrony dobrze nabytych praw i niedopuszczenia do uchwalenia projektów rządowych bez uwzględnienia żądań i postulatów pracowniczych.

Wobec wniesienia na porządek obrad Sejmu w dniu 27-go stycznia 1937 r. projektów ustaw pracowniczych w Samorządzie, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Zrzeszenia Zw. Zaw. Prac. Miejskich R. P., który in corpore udał się do Sejmu w celu bezpośredniej interwencji na rzecz realizacji postulatów pracowniczych Samorządowych.

W posiedzeniu tym, jak również w akcji na terenie Sejmu, wzięli udział także i delegaci Wilna, Poznania, Krakowa, Lwowa, Łodzi i Śląska.

Wobec silnego protestu zorganizowanego świata pracy — pracowników miejskich, projekt rządowy ustaw został wycofany z Sejmu dla uwzględnienia niektórych postulatów pracowniczych.

Warto wspomnieć, że w przeddzień wycofania z Sejmu projektu ustaw odbyła się w Min. Spraw Wewnętrz. konferencja z udziałem przedstawicieli Zrzeszenia Zw. Zaw. Prac. Miejsk. R. P. i Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego R. P. pod przewodnictwem p. Wiceministra Korsaka.

W dniach 3 i 4 lipca 1937 r. odbył się w Katowicach Walny Zjazd Delegatów Związków i Stowarzyszeń Pracowników Miejskich R. P., w którym brali udział także przedstawiciele naszego Związku.

W wyniku obrad uchwalone zostały rezolucje, które zawierają również zgłoszone w Komisjach t. zw. uzupełnienia jako dezyderaty dla opracowania przez Prezydium Zrzeszenia i złożenia w Min. Spraw Wewn.

W dniu 16-go listopada 1937 r. delegacja Prezydium Zrzeszenia Zw. Zaw. Prac. Miejskich R. P. przedstawiła p. Wiceministrowi Korsakowi postulaty dotyczące:

1) ustawodawczego unormowania praw i obowiązków pracowników samorządowych oraz reformy finansów komunalnych,

2) uchylecia podatku specjalnego w stosunku do pracowników czynnych i emerytowanych,

3) oddłużenia pracowników miejskich.

W początkach grudnia 1937 r. odbyło się plenarne posiedzenie Prezydium Zrzeszenia Zw. Zaw. Prac. Miejsk. R. P. z udziałem przedstawicieli miast: Warszawy, Wilna, Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi, Gdyni, Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska oraz miast niewydziałonych, na którym m. in. rozważano postulaty, dotyczące projektu ustaw pracowniczych.

W wyniku obrad uchwalono domagać się odroczenia uchwalenia projektu ustaw pracowniczych mając na uwadze, że winny one być poprzedzone gruntowną reformą finansów komunalnych oraz ustaleniem zakresu działania związków samorządowych.

Uchwała ta podtrzymuje dotychczasowe stanowisko pracowników miejskich zorganizowanych zawodowo, które znalazło wyraz na Walnym Zjeździe delegatów w Katowicach.

### 2. Podatek Specjalny

Akcja o zwrot podatku specjalnego od poborów pracowniczych doszła w roku sprawozdawczym do największego nasilenia.

Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych R. P. poczyniła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych kroki o uchylenie tego podatku na terenie Związków Samorządowych, a niezależnie od tego postulat taki wysunęły również związki pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, zrzeszone w Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, w stosunku do wszystkich pracowników, analogiczną akcją prowadziły na terenach miejscowych Związki pracowników miast wydzielonych, należące do Zrzeszenia.

Jeżeli chodzi o akcję podatku specjalnego w tym okresie na terenie m. Wilna, to Zarząd Związku wielokrotnie ingerował w tej sprawie u Pana Prezydenta Miasta, uzyskując oświadczenie, że definitywną odpowiedź co do ewentualnego zaprzestania potrącania podatku specjalnego po 1. IV. 1937 roku,



udzieli po zbadaniu wykonania budżetu t. j. mniej więcej w końcu stycznia roku sprawozdawczego.

Równolegle nasze Zrzeszenie czyni zabiegi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych o wydanie okólnika, umożliwiającego uchylenie lub zwrot tego podatku pracownikom samorządowym na podstawie uchwał organów stanowiących związków samorządowych. Wiele bowiem Rad Miejskich powzięło odpowiednie uchwały, bądź nie wstawiając wpływu z tego podatku do budżetu, bądź też przewidując w budżecie zwrot podatku specjalnego w całości lub w części. W niektórych miastach nastąpił faktyczny zwrot tego podatku w postaci bezterminowych pożyczek, renumeracji i t. p.

Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że szereg miast mając zrównoważone budżety, uważały wpływ z podatku specjalnego za zbędny, gdy tymczasem urzędy wojewódzkie nie mając instrukcji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie zatwierdzały powziętych w tej dziedzinie uchwał.

Sytuacja taka wytworzyła się i na naszym terenie.

Zgodnie z wnioskiem Magistratu Rada Miejska Miasta Wilna na posiedzeniu w dniu 25. II. 1937 r. jednomyślnie uchwaliła zwrócić pracownikom i emerytom miejskim miasta Wilna, poczynając od dnia 1-go kwietnia 1937 r. podatek specjalny od wynagrodzeń w formie bezterminowej i bezzwrotnej pożyczki, płatnej w terminach wypłat poborów i emerytur.

Tymczasem zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej, przyznającej wypłatę pracownikom miejskim pożyczki w wysokości potrącanego podatku specjalnego napotkało na nowe trudności.

Urząd Wojewódzki, zastaniając się brakiem instrukcji z Ministerstwa Spraw Wewn., zawiesił uchwałę Rady Miejskiej do czasu ustosunkowania się do niej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W związku z tym została przyjęta przez p. Żyłkę, p. o. naczelnika Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, delegacja Zarządu Związku w osobach kol. kol. Grygla i Nahorskiego, która przedłożyła swoje postulaty, prosząc o przychylnie ustosunkowanie się do zwrotu całkowitego podatku specjalnego wszystkim pracownikom miejskim łącznie z Prezydium Miasta.

Delegacja uzasadniła swoje stanowisko tym, że uposażenia wszystkich pracowników, a nawet członków Zarządu Miasta Wilna są najniższe ze wszystkich miast polskich i ponadto pracownicy tutejsi nie mają żadnych dodatkowych świadczeń (dodatku komunalnego, zwrotu wpisów szkolnych i t. p.) zachowanych przez inne miasta Polski dla pracowników. Z drugiej strony budżet miasta na rok bieżący, poza pozycją dochodową z tytułu podatku specjalnego, jest zamknięty z nadwyżką w dochodach.

Sprawę zatwierdzenia uchwały Rady Miejskiej Urząd Wojewódzki z wnioskiem przychylnym przedłożył na ostateczną decyzję Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, gdzie sprawy tej broniło w parokrotnej delegacji Zrzeszenie Pracowników Miejskich R. P. łącznie z przedstawicielami Związku m. Wilna. Wówczas przyznano nam zwrot podatku specjalnego w wysokości 3 i 5%.

W związku z rozszerzeniem norm zwrotu podatku specjalnego dla Warszawy, Zarząd Związku interweniował u Pana Prezydenta Miasta w tej sprawie bez skutku, a następnie wysłał do Warsza-

wy delegację Związku, która osobiście złożyła memoriał i swoje postulaty Dyrektorowi Depart. Samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na skutek tej ingerencji Ministerstwo reskryptem z dn. 5. XI. 1937 r. wyraziło zgodę na bonifikatę podatku specjalnego w nast. zwiększonych normach:

do 350 zł. zwraca się 100% podatku dla wszystkich,  
od 350 do 800 zł. zwraca się 100% dla pracowników mających żonę i dzieci,  
od 350 do 800 zł. zwraca się 75% dla żonatych bezdzietnych,  
od 350 do 800 zł. zwraca się 50% dla samotnych.

### 3. Sprawa Dodatku Komunalnego

Polepszająca się sytuacja gospodarcza kraju, znajduje swoje odzwierciedlenie w zwiększających się wpływach na rzecz miasta — z jednej strony, a wzrost w tempie zawrotnym cen na artykuły pierwszej potrzeby, datujący się od sierpnia 1936 r. — z drugiej strony — postawiły przed Zarządem Związku dojrzały problem przywrócenia dodatku komunalnego i wpisów szkolnych.

Już w marcu 1937 r. Zarząd Związku złożył Prezydentowi Miasta memoriał w sprawie przywrócenia dodatku komunalnego i wpisów szkolnych. W memoriale zwróciliśmy uwagę, że przedłużenie obecnego stanu rzeczy — wprowadza nas w depresję moralną i materialną, że pracownicy znajdują się przed katastrofalnym i nieuniknionym dla nich faktem zadłużenia się, że wydajność pracownika maleje.

Każda delegacja Związku — stale powracała do dodatku komunalnego i wpisów szkolnych, jednak sprawa ta w roku 1937 nie znalazła pozytywnego rozwiązania. Otrzymaliśmy tylko przyrzeczenie, że do sprawy dodatku komunalnego władze miejskie wrócą w końcu roku budżetowego.

W obecnym roku Zarząd Związku odbył kilka konferencji z p. Prezydentem miasta, który oświadczył, że sprawa dodatku komunalnego na r. 1938/39 jest aktualna i po zamknięciu wykonania budżetu za 1937/38 r. wystąpi z odpowiednim wnioskiem na Radę Miejską, co nastąpić powinno w kwietniu. Do zwrotu wpisów szkolnych Prezydent miasta ustosunkował się negatywnie. Ponadto w sprawie tej konferowała z p. Prezydentem miasta delegacja Okręgowej Komisji Porozumiewawczej Pracowników, składająca się z radnych miasta, będących członkami C. K. P.

Delegacja ta uzyskała potwierdzenie przyrzeczenia udzielonego Zarządowi Związku.

W tym stanie rzeczy jesteśmy w możliwości poinformować kol. kol., że sprawa dodatku komunalnego jest na dobrej drodze. W kwietniu, po zamknięciu wykonania budżetu miasta, odbędą się konferencje w sprawie ustalenia wysokości dodatku komunalnego. Z naszej strony wysunięte zostało żądanie przyznania 15%. Będziemy także podtrzymywali sprawę przywrócenia wpisów szkolnych, gdyż pogarszanie się warunków materialnych pracowników miejskich uniemożliwiło im kształcenie swych dzieci w średnich zakładach naukowych. Zdajemy sobie sprawę z tego co przeżywa ojciec albo matka widząc, że nie może dać swemu dziecku należnego wykształcenia, któreby było podstawą jego bytu w przyszłości.



#### 4. Sprawy prac. kontraktowych i etatowych

Dopiero katastrofalny stan funduszu emerytalnego wykazał błędną politykę w sprawie pracowników kontraktowych, którzy pozostając na służbie miejskiej na stanowiskach kontraktowych, nieraz po kilkanaście i dwadzieścia przeszło lat, płacili składki emerytalne do ZUPU. Władze miejskie doszły do słusznego wniosku kasowania wielu stanowisk kontraktowych, co ma być dokonane w przeciągu najbliższych kilku lat. Budżet na nowy rok budżetowy 1938,39 przewiduje już zwiększoną ilość stanowisk etatowych.

W związku z tym, w najbliższej przyszłości, Zarząd Związku będzie interweniował u Pana Prezydenta miasta w sprawie:

a) przeniesienia swoich członków ze stanowisk kontraktowych na etaty,

b) wystąpienia na Radę Miejską w sprawie uzyskania dyspensy (zwolnienia od cenzusu) dla tych członków — pracowników kontraktowych, którzy swoją wieloletnią pracę na zajmowanych stanowiskach kontraktowych, bądź etatowych — wykazali, że nadają się do zajmowania tych stanowisk,

c) przyznania pracownikom pełnego uposażenia w wypadku zajmowania przez nich tych samych stanowisk z uposażeniem niższym.

Zdaniem naszym taki plan pracy powinien być programem przyszłego Zarządu Związku.

#### 5. Kongres

Kongres, który odbył się w Warszawie w dniach 16 i 17 stycznia 1938 roku reprezentował 200.000 urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych. Kongres powitał Szef Rządu Premier Generał Sławoj-Składkowski, akcentując w swym przemówieniu powitalnym, że »Tylko Rząd egoistyczny, tylko Rząd krótkowzroczny, tylko Rząd, który kurczowo trzyma się władzy dla samego siebie, chciałby mieć urzędnika zahukanego, zabiedzonego i bojącego się wszystkiego. Rząd, który pracuje dla przyszłości Polski, a nie dla siebie, Rząd który widzi wielkie zadania i trudności, stojące przed Polską, winien popierać urzędnika śmiałego, energicznego — urzędnika, który zna swoje obowiązki, ale zna również i swoje prawa. Wierzcie Państwo, że taki jest stosunek Rządu do urzędnika w ogóle. Pragnąc zadokumentować ten stosunek, przyszedłem tu, aby życzyć wam owocnych obrad«.

Te znamienne słowa Szefa Rządu dają wyraz świadectwu, że świat pracy zdał egzamin na zajęcie należnego mu przodującego stanowiska w życiu Państwa.

Kongres, po dokładnym i głębokim przeanalizowaniu dzisiejszej rzeczywistości polskiej, ustosunkował się konkretnie do wielu zagadnień natury społecznej, gospodarczej i spraw zawodowych. Brak czasu nie pozwala omówić w tej chwili szczegółowo zapadłych na Kongresie uchwał.

Pokrótce pozostaje tylko zreferować kol. kol. zapadłe uchwały odnośnie spraw, dotyczących odzinka samorządowego:

1. Kongres domaga się natychmiastowej reformy finansów komunalnych.

2. W zakresie ustaw Kongres stwierdził:

a) że prawa nabyte przez pracowników samorządowych nie mogą być naruszone. Ograniczenie bowiem praw nabytych nie tylko na-

rusza praworządność, lecz nadto dezorganizuje społeczne i gospodarcze stosunki Państwa,

b) że ustawa o służbie samorządowej powinna ustabilizować wszystkich pracowników, pozostających w służbie samorządowej w dniu wejścia w życie tej ustawy,

c) że ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym powinna zachować prawa emerytalne, nabyte przez pracowników samorządowych zgodnie z dotychczasowymi przepisami.

Stwierdzając naszą ciężką sytuację materialną, tym cięższą, że w miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego i obniżek naszych uposażeń — skala ofiarności naszej na rzecz Państwa w postaci pożyczek: narodowej, inwestycyjnej, konsolidacyjnej i t. p. rosła — Kongres, w obecnej chwili poprawy gospodarczej, domaga się — do czasu wydania nowych ustaw:

a) natychmiastowego przywrócenia pracownikom samorządowym awansu drogą tak zwanego szczeblowania,

b) natychmiastowego przywrócenia dodatku komunalnego w pełnej 15% skali,

c) zniesienia podatku specjalnego.

Kongres skończył się. Centralna Komisja Porozumiewawcza, jako organ wykonawczy Kongresu, przedłożyła postulaty pracownicze Premierowi Rządu i właściwym ministrom. Ponadto była przyjęta na dwugodzinnej audiencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

I chociaż lwia część naszych postulatów przez Rząd nie została uwzględniona, zniesienia podatku specjalnego w Sejmie nie dało się przeprowadzić, to jednak nadmienić wypada, że zarówno Centralna Komisja Porozumiewawcza jak i wszystkie okręgowe komisje porozumiewawcze a w tym i wileńska, uczyniły wszystko, niczego nie zaniedbując.

Bylibyśmy wielce niesprawiedliwi wobec siebie, żeby nie dostrzec wielkiego faktu w dziejach ruchu pracowniczego, a mianowicie to, że Kongres Pracowniczy zdał swój egzamin w pełni. Dał świadectwo wyrobienia obywatelskiego mas pracowniczych. Użył należnego mu obywatelstwa, wykazując jednocześnie wyjątkową konsolidację ideową. A co najważniejsze — wykazał, że świat pracy idąc w zwartym szeregu zdoła w najbliższej przyszłości zdobyć należne mu stanowisko w życiu Państwa.

Ruch pracowniczy jest wielką społecznością. Czas ją jeszcze bardziej scementuje. A wiemy, że zorganizowana społeczność reprezentuje potężny czynnik, który jedynie zdolny jest należycie obronić nasze sprawy zawodowe.

#### 6. Fundusz Pomocy Leczniczej

Kilkuletnia praca i starania Zarządu Związku w kierunku utworzenia własnego Funduszu Pomocy Leczniczej dla Pracowników Zarządu Miejskiego w Wilnie, zostały w roku sprawozdawczym 1937 definitywnie i pomyślnie załatwione.

Fundusz Pomocy Leczniczej zaczął funkcjonować od 1-go maja 1937 r., dając pracownikom miejskim pomoc lekarską we własnym zakresie i uniezależniając ich od Ubezpieczalni Społecznej.

#### 7. Interwencje

Jak w latach ubiegłych tak i w roku sprawozdawczym Zarząd Związku wielokrotnie interweniował u Pana Prezydenta Miasta w sprawach zawo-



dowych i służbowych członków Związku, a także niejednokrotnie służył członkom Związku radami w wyżej wymienionych sprawach.

### 8. Sprawa oddłużenia

Dla ustalenia wysokości zadłużenia i potrzebnych dla jego przeprowadzenia sum, oraz opracowania projektu i zbadania możliwości zrealizowania sprawy uddłużeniowej została wyłoniona w roku sprawozdawczym przez Zarząd Związku wspólnie

z Zarządem Kasy Oszczędn.-Poż. specjalna Komisja Ustalono na podstawie specjalnych ankiet, że wysokość zadłużenia członków naszego Związku wynosi ponad 200.000 zł.

Starania Związku i Kasy w kierunku uzyskania od Zarządu Miasta kredytów na akcję oddłużeniową spotkały się z kategorię odmową, także nie udało się uzyskać w innych instytucjach, między innymi i w K. K. O., nisko oprocentowanego kredytu potrzebnego na powyższą akcję.

## II. Sprawy organizacyjne

### 1. Stan liczebny członków Związku

Stan liczebny członków Związku na dzień 31. XII. 1937 roku wynosił 775 osób, co w porównaniu z roku 1936 wykazuje wzrost liczby członków o siedemnaście osób.

### 2. Zarząd Związku

W skład Zarządu wchodzi:

Kol. kol. inż. Stanisław Wątorski — Prezes, Antoni Grygiel — Vice-prezes, Romuald Nahorski — Sekretarz, Władysław Szematowicz — Skarbnik, Czesław Juźwiak, Adolf Ładysz, Abram Notes, Stanisław Skowroński i Stanisław Wasilewski — członkowie Zarządu. Wobec dłuższego urlopu chorobowego kol. Antoniego Grygla, udzielonego od dnia 7. XII. 1937 r. zgodnie z art. 21 statutu wszedł do Zarządu na czas trwania urlopu kol. Grygla, jako zastępca kol. Alfons Harasimowicz.

Zgodnie z art. 21 statutu w r. b. ustępują z Zarządu z kolei podług starszeństwa wyboru kol. kol. Antoni Grygiel, Adolf Ładysz i Stanisław Wasilewski.

### 3. Komisja Rewizyjna

W skład Komisji Rewizyjnej:

Kol. kol. Seweryna Jodko, Władysław Umiaostowski, inż. Henryk Jensz, Stanisław Paciulewicz i Piotr Gołobow. Wobec wystąpienia z Komisji kol. Seweryny Jodko, wszedł jak zastępca kol. Władysław Bujwid.

### 4. Sąd Koleżeński

W skład Sądu Koleżeńskiego wchodzi:

Kol. kol. Jan Piątkowski, Adolf Skrobotan, Kazimierz Daszkiewicz, Janina Grobicka, inż. Antoni Szaciłło, Stanisław Arciszewski, Karol Gimbutt, dr Brunon Bobrawski, Antoni Słyczko, dr Stefan Brokowski i Wiktor Bukraba.

## III. Samopomoc koleżeńska

### 1. Fundusz Pogrzebowy

W roku sprawozdawczym 1937, zmarli następujący członkowie:

- 1) ś. p. Downarowicz Bolesław — dn. 27. I. 1937 r.
- 2) ś. p. Sienkiewicz Mikołaj — » 27. I. »
- 3) ś. p. Hołownia Kazimierz — » 24. II. »
- 4) ś. p. Junowicz Kazimierz — » 11. IX. »
- 5) ś. p. Mikosza Kazimierz — » 1. XII. »
- 6) ś. p. Krajewski Bolesław — » 24. XII. »

Zgodnie z deklaracjami zmarłych, wypłacono upelnomocnionym, przewidziane regulaminem Funduszu Pogrzebowego zapomogi w 6-ciu wypadkach à zł. 1.000 łącznie zł. 6.000. Poza tym, wypłacono za druk klepsydr, ich rozklejanie, przewiezienie sztandaru i t. p. zł. 33. Ogólna suma wypłacona w roku sprawozd. 1937 z tego tytułu wynosi zł. 6.033.

### 2. Fundusz Ubezpieczenia Rodzin

Istniejący przy Związku Fundusz Pogrzebowy Członków Rodzin — obejmujący członków najbliższej rodziny członka Związku, znajdujących się na jego wyłącznym utrzymaniu, liczył w dniu 31. XII. 1937 r. 780 ubezpieczonych.

W roku sprawozdawczym 1937 wypłacono zasiłków pogrzebowych w 10 wypadkach zgonu na łączną sumę à 150 zł. — 1.500 zł.

### 3. Ordery

W roku sprawozdawczym 1937 wydano członkom Związku 1739 orderów do firm na ogólną sumę zł. 73.066.01.

Z orderów korzystało 423 członków.

Biorąc pod uwagę okoliczności zmuszające niektórych członków ubiegać się o rozterminowanie rat z tytułu pobranych przez nich orderów. Zarząd Związku udzielał daleko idących ulg, rozterminując na większą ilość rat sumy należne za towary pobrane w firmach na ordery.

Z ulg w spłaceniu należności za ordery korzystało w roku sprawozdawczym 51 członków na łączną sumę 5.930.65 zł.

### 4. Zapomogi

Ze względu na ciężkie położenie materialne niektórych członków Związku, spowodowane nieszczęśliwymi wypadkami oraz uwzględniając wyjątkowo ciężkie warunki materialne zgłaszających się o doraźną pomoc, byłych członków, pozostających bez pracy z powodu redukcji. Udzielono w roku sprawozdawczym 1937 jednorazowych bezzwrotnych zapomóg w 28 wypadkach na łączną sumę zł. 1.003.

Poza tym, w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia, wypłacono w odstępach miesięcznych, tytułem bezzwrotnej zapomogi zł. 240 (20 zł. miesięcznie) byłemu, nieuleczalnie choremu, członkowi Związku



Janowi Kuzi, z funduszu przeznaczanego na ten cel przez Walne Zgromadzenie.

Fundusz ten obecnie został wyczerpany.

### 5. Porady prawne

Statystyka udzielonych porad prawnych przez adwokata Związku dla członków Związku w roku sprawozdawczym 1937:

a) udzielono porad prawnych 56 osobom w tym dwukrotnych 22 osobom i wielokrotnych 12 osobom,

b) napisano podań 5,

c) udzielono w poszczególnych wypadkach opinii i porad prawnych pisemnych i ustnych Zarządowi Związku 6,

d) udział w posiedzeniach Zarządu, Komisjach i zebraniach Związku w 4 wypadkach.

W poszczególnych sprawach badano w razie potrzeby akta i zbierano informacje uzupełniające.

Porad prawnych udzielano bezpłatnie na zasadzie legitymacyj członkowskich.

### 6. Kolonie letnie dla dzieci

Kolonie letnie w Leoniszkacli dla dzieci członków Związku — odbyły się w trzech następujących terminach:

1) od 15. V. do 15. VI. dla dzieci w wieku od lat 7 do 9,

2) od 16. VI. do 15. VII. dla dzieci w wieku od lat 9 do 11,

3) od 16. VII. do 15. VIII. dla dzieci w wieku od lat 11 do 13.

Z kolonij w powyższych terminach korzystało ogółem 70 dzieci, wyłącznie tych członków Związku, którzy otrzymują pobory, według XI i niższych stopni służbowych.

## IV. Stypendia

### 1. Stypendium im. Marsz. Józefa Piłsudskiego

Stypendium im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ufundowane przez Związek, w wysokości zł. 500.— zostało przyznane na rok szkolny 1937/8, po raz trzeci Mikołajowi Kurczewskiemu, uczniowi wydziału budowlanego Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, który odpowiada wszystkim warunkom uchwalonego statutu i wykazuje się dobrymi postępami w nauce.

### 2. Stypendium im. X. Bisk. Wł. Bandurskiego

Z ufundowanych przez Związek 2-ch stypendiów im. X. Biskupa Władysława Bandurskiego, w wysokości po zł. 150,— jedno zostało przyznane na rok szkolny 1937/8 po raz drugi Genowefie Romańczyk, córce członka Związku, uczenicy Państwowego Gimnazjum Krawieckiego w Wilnie, zaś drugie z braku kandydata odpowiadającego wymogom statutu nie zostało nikomu przyznane.

## V. Działalność Kulturalno-Oświatowa i Towarzyska

### 1. Życie towarzyskie na terenie Związku

Nieistniejące dotychczas na terenie Związku życie towarzyskie rozwinęło się w roku sprawozdawczym 1937 dzięki częściowemu oddaniu do użytku D o m u Z w i ą z k o w e g o.

Urządzanie imprez i same imprezy zetknęły ze sobą członków Związku i ich rodziny na terenie pozabiurowym i wytworzyły kontakt towarzyski.

Wiele przyczyniła się do tego i współpraca Klubu Sportowego »Wilia« oraz zorganizowana w roku sprawozdawczym Sekcja Kulturalno-Oświatowa.

Dalszy rozwój życia towarzyskiego, które się rozwinęło na terenie Związku zaledwie w kilka miesięcy od początku korzystania z urządzeń posesji związkowej — jest tylko kwestią czasu.

### 2. Ognisko

Ognisko w roku sprawozdawczym t. j. od dnia 1-go maja 1937 r. zostało przeniesione do własnego Domu Związkowego.

Ognisko będąc ośrodkiem życia towarzyskiego Związku skupia codziennie w godzinach wieczornych grono koleżanek i kolegów, którzy słuchają radia, czytają czasopisma, grają w szachy, bilard, brydża i t. d.

Ognisko abonowało w roku sprawozdawczym następujące pisma: »Słowo«, »Dziennik Wileński«, »Kurier Wileński«, »Ilustrowany Kurier Codzienny«, »Światowid«, »Mucha«, »Wróble na dachu«, »Samorządowiec Wileński«, »Pracownik Miejski«, »Kobieta w świecie i domu« i »Raz dwa trzy«.

Ognisko posiada własną bibliotekę, składającą się z dzieł, które wypożyczają się do czytania na miejscu.

### 3. Biblioteka

Biblioteka na dzień 31-go grudnia 1937 roku posiadała 4.235 dzieł.

Z biblioteki w roku sprawozdawczym korzystało 724 osoby (członków Związku i ich rodzin).

Frekwencja w bibliotece szczególnie w okresie jesiennym i zimowym jest znaczna i wynosi przeciętnie około 50 osób dziennie.

Oprócz beletrystyki i dzieł poważnych dla starszych, biblioteka posiada książki dla dzieci i młodzieży, a także książki wchodzące w zakres lektury i literatury szkolnej.

### 4. Koło Szachowe

1. Koło liczyło w r. 1936 członków i sympatyków 38, obecnie 48.

2. Inwentarz Koła przedstawia się następująco:

a) 5 stolików szachowych z kompletami,

b) 5 kompletów szachowych z szachownicami ceratowymi,

c) biblioteczka szachowa liczy 15 książek oraz 2 komplety miesięcznika szachowego za rok 1936 i 37,

d) Koło prenumeruje pismo szachowe p. t. »Szachista«.

3. Koło urządziło 2 turnieje wewnętrzne w kl. »A« i »B«. Przy czym w kl. »B« wzięło udział 6 kolegów, z których 3 weszło do kl. »A«. Zaś w kl. »A« wzięło udział 13 kolegów.



4. Staraniem Koła w r. 1937 wzięliśmy udział w Turnieju o drużynowe mistrzostwo m. Wilna, gdzie uzyskaliśmy na 9 drużyn startujących 6 miejsce.

5. Zarząd Koła nawiązał kontakt z drużynami innych klubów szachowych — jak: »Podoficerowie«, »Strzelec«, »Poczta«, »Ognisko Kolejowe« oraz »Policja«, przy czym rozegrano szereg spotkań indywidualnych, które odbyły się w lokalu »Domu Związkowego« na Antokolu, jak również przewidują się spotkania drużynowe — jednocześnie w kl. »A« i »B«.

6. Poza tym stale odbywają się (w poniedziałki i czwartki) w lokalu Domu Związkowego — treningi szachowe, w których koledzy bardziej zaawansowani ćwiczą początkujących, jak w teorii — tak i grze praktycznej. Obecnie usiłowania Koła Szachowego zmierzają w kierunku wciągnięcia do Koła młodzieży (członków rodzin).

#### 5. Koło Muzyczne

Koło Muzyczne w roku sprawozdawczym liczyło 25 członków. Zespół orkiestry symfonicznej prowadzi pracę pod kierownictwem zaangażowanego kapelmistrza. Ćwiczenia i próby odbywają się co czwartek każdego tygodnia.

Koło Muzyczne w roku sprawozdawczym uruchomiło kurs gry na mandolinach, gitarach i t. p. instrumentach. Koszta nauki pokrywają uczniowie.

Koło Muzyczne w roku sprawozdawczym brało udział w roratach związkowych, w koncercie urządzonym w Domu Związkowym w dn. 31. XII. 37 r. oraz podczas »Gwiazdki« urządzonej dla dzieci.

#### 6. Gwiazdka dla dzieci

Urządzana dorocznym zwyczajem »Gwiazdka« dla dzieci członków Związku w roku sprawozdawczym odbyła się we własnym Domu Związkowym.

Powyższa impreza urządzona została w dwu terminach, w której wzięło udział ponad 500 dzieci i 400 osób starszych.

Po za przedstawieniem, w którym brali czynny udział dzieci i zmniejszona orkiestra związkowa — dzieci zostały obdarowane łakociami i barwnymi balonikami. — Torebek ze słodyczami wydano dzieciom 530 oraz tyleż baloników.

#### 7. Ulgowe bilety do teatru i kin

Dla udostępnienia kol. kol. korzystania z godziny rozrywki jaką daje teatr i kino — Zarząd Związku w roku sprawozdawczym wyjednał specjalne ulgowe bilety do teatru miejskiego na Pohulance oraz do kin: »Helios«, »Pan« i »Casino«.

Powyższe bilety ulgowe wydawane były za okazaniem legitymacji członkowskiej w Sekretariacie Związku w godzinach urzędowych.

## VI. Organ Związku — „Samorządowiec Wileński“

Organ Związkowy — *Samorządowiec Wileński*, mający za zadanie informowanie członków Związku o jego pracach i zamierzeniach, a także o sprawach, które członków Związku mogą interesować — w roku sprawozdawczym, poruszył na swych łamach szereg spraw zawodowych, w których kilkakrotnie omawiana była sprawa podatku specjalnego, projekt rządowy ustaw pracowniczych, sprawa funduszu pomocy leczniczej, sprawa oddłużenia — podawane były sprawozdania ze Zjazdu i z działalności Związku

oraz poruszano kwestie społeczne i oświatowe. — Ponadto umieszczano artykuły okolicznościowe, umieszczano głosy czytelników, podawano kronikę Związku, Klubu Sportowego »Wilnia« i t. p.

W roku sprawozdawczym 1937 wyszło *Samorządowca* 12 numerów, w tym 4 pojedyncze i 4 podwójne. Nakład pisma wynosi 1.000 egzemplarzy.

Zestawienie rachunkowe wydawnictwa *Samorządowiec Wileński* na rok 1937 przedstawia się następująco:

#### PRZYCHÓD

Prenumerata od członków Związku . . . . . zł. 1.220,80  
Za ogłoszenie i inne wpływy . . . . . » 317,58

Razem . . . . . zł. 1.538,38

#### ROZCHÓD

Druk pisma . . . . . zł. 1.433,—  
Klisze drukarskie . . . . . » 45,—  
Prowizja za ogłoszenia . . . . . » 27,50  
Zwroty . . . . . » 0,80  
Saldo na 31. XII. 1937 r. . . . . » 32,08

Razem . . . . . zł. 1.538,38

## KĄCIK SZACHOWY

Żadna organizacja sportowa czy kulturalno-oświatowa nie może rozwijać się normalnie i iść naprzód w swej pracy bez dopływu świeżych i młodych sił, bez t. zw. „narybku”, dostarczającego nowych talentów i przyszłych „mistrzów”.

Dotyczy to w niemniejszej mierze i naszego Koła Szachistów. Koło istnieje od 1935 r. i rozwija się stale, zwiększając ilość członków. Niestety wśród nowych członków niema młodzieży. A przecież mamy wśród członków Związku i ich rodzin moc ludzi młodych, grających w szachy, należących do szkolnych klubów szachowych lub przynajmniej interesujących się szachami.

Gdyby choć część ich zasilila szeregi Koła, rozwój Koła byłby zapewniony na dłuższy czas, gdyż Koło, mając doświadczonych graczy i dość bogatą literaturę, mogłoby im dać solidną teoretyczną i praktyczną pomoc i stworzyć kadre dobrych graczy i przyszłych „mistrzów”. — Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie: Czy warto grać w szachy?

Nikt obecnie nie wątpi w to, że szachy przyczyniają się do ogólnego rozwoju inteligencji, dość często jednak słyszy się zdanie, że niewiadomo czy osiągnięta korzyść równoważy stratę czasu na zajmowanie się szachami. Mniemanie to jest niestety rozpowszechnione u nas i świadczy o niezro-



zumieniu wartości moralnej i wychowawczej gry w szachy. Otóż szachy z natury rzeczy przyzwyczajają do pewnych czynności wspólnych wszystkim dziedzinom nauki, gdyż wymagają w niezwykle wysokim stopniu abstrakcyjnego nastawienia umysłu przez skupianie uwagi na przedmiocie oderwanym od życia codziennego i otaczającej nas szarej rzeczywistości.

Kombinacje szachowe — to sfera oderwanego „czystego“, myślenia, którego wymaga każda praca intelektualna. Dlatego też gra, która przyzwyczajają do wyzwalań myśli i znajdowania przyjemności w procesie ścierania się inteligencji musi stanowić ważny przyczynek dla rozwoju wszelkiego rodzaju nauk, a matematyki w szczególności.

Ponadto gra szachowa uczy ostrożności, systematyczności i panowania nad sobą. Młody gracz często przekonywa się, że jeden jedyny błąd popełniony przez nieuwagę lub wskutek pośpiechu powoduje przegraną. W szachach gracz pozostawiony jest samemu sobie i we własnym ręku trzyma los swej partii.

Szachy wdrażają więc do samodzielności wysiłku umysłowego.

Gra w szachy jest walką bezwzględna i zaciętą, w której przeciwnicy dają z siebie maximum wysiłków, wymagając skupienia uwagi i sił duchowych w niezwykle wysokim stopniu.

Instykt walki tkwiący w każdym młodzieńcu znajduje w szachach swe ujście. Dając pole do wyładowania tego instyktu, szachy zmuszają jednak do zachowania form najbardziej rycerskich i kulturalnych, do kurtuazji, do jak najdoskonalszego opanowania nerwów.

Skupienie wysiłków i doskonałe opanowanie nerwów stanowi skuteczny środek przy opanowaniu tego zdenerwowania i skłonności do hysterii, jakie cechują młodzież powojenną.

W czasach powszechnego rozwoju sportu, który przy swych dodatnich stronach zaniedbuje stronę duchową i wywołuje nierządno objawy pewnego rodzaju rozluźnienia, poważna i kulturalna gra w szachy winna się okazać skutecznym hamulcem.

Zwracamy się więc z apelem do młodzieży: Zasilajcie szeregi Koła Szachowego! Wstępujcie do Koła i grajcie w szachy.

Rodziców zaś prosimy o wzięcie pod uwagę powyższych rozważań i popieranie wysiłków Koła mających na celu rozpowszechnienie tej gry wśród młodzieży i wciągnięcie jej do szeregów Koła.

Zapisy przyjmuje Kierownik Koła B. Karpiński lub Sekretarz Z. Godziejewski, Referat Wojskowy pokój 47, tel. 24-07, lub we czwartki w godz. 18—20 w domu Związkowym

W dniu 21. II. 1938 r. rozpoczął się w lokalu Wil. T-wa Szachowego turniej o drużynowe mistrzostwa m. Wilna. Do turnieju stanęło 9 drużyn. Koło Szachowe wystawiło drużynę w składzie następującym:

1. Szachownica — J. Kowalski
2. » — B. Segall
3. » — B. Karpiński
4. » — J. Karpiński
5. » — M. Mołóżawy
6. » — T. Gorzkowski

Rezerwowi: 1) W. Bulko, 2) M. Popiel, 3) W. Bujnicki i 4) A. Swietlikowski.

W dniu 20. II. b. r. zakończył się turniej o mistrzostwo klasy A i nagrodę przechodnią. Nagrodę i tytuł mistrza kl. A na rok 1937 zdobył kol. B. Karpiński.

Poniżej podajemy wyniki turnieju:

L. P.	Uczestnicy	Karpiński B.	Karpiński J.	Mołóżawy M.	Buko W.	Gorzkowski T.	Popiel M.	Bujnicki W.	Swietlikowski A.	Godziejewski Z.	Jasiński T.	Hlebowicz E.	Łukaszynski F.	Koźlakowski P.	Ilość zdobytych punktów	Miejsce
1	Karpiński B.	■	1/2	1/2	1/2	1	1	1	1	1	1	1	+	1	10 1/2	1
2	Karpiński J.	1/2	■	1	1	0	1	1	1	1/2	1	1	1	+	10	2
3	Mołóżawy M.	1/2	0	■	1	1	1	1	1	1	0	1	+	+	9 1/2	3
4	Buko W.	1/2	0	0	■	1	1	0	0	1	1	1	1	1	7 1/2	4—5
5	Gorzkowski T.	0	1	0	0	■	1/2	0	1	1	1	1	+	1	7 1/2	4—5
6	Popiel M.	0	0	0	0	1/2	■	1/2	1	1	1	1	+	+	7	6
7	Bujnicki W.	0	0	0	1	1	1/2	■	0	1	0	1	1	+	6 1/2	7
8	Swietlikowski A.	0	0	0	1	0	0	1	■	0	0	1	+	1	5	8
9	Godziejewski Z.	0	1/2	0	0	0	0	0	1	■	+	0	1	+	4 1/2	9—10
10	Jasiński T.	0	0	1	0	0	0	1	1	—	■	0	1	1/2	4 1/2	9—10
11	Hlebowicz E.	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	■	+	+	4	11
12	Łukaszynski F.	—	0	—	0	0	—	0	—	—	0	—	■	1	1	12
13	Koźlakowski P.	0	—	—	0	0	—	—	0	—	1/2	—	0	■	1/2	13

CENA OGŁOSZEŃ poza tekstem: 1/1 strona — 80 zł., 1/2 strony — 45 zł., 1/4 strony — 25 zł., 1/8 strony — 15 zł., 1/16 strony — 8 zł. Ogłoszenia w tekście 20% drożej. Drobnie ogłoszenia za wyraz 10 groszy. Rękopisów się nie zwraca

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, Dominikańska 2 — lokal Zw. Zaw. Pracowników Miejskich m. Wilna, tel. 7-41

Wydawca: ZW. ZAW. PRACOWN. MIEJSK. M. WILNA REDAGUJE KOMITET Redaktor odpowiedzialny: Mgr. JAN KOSTROWICKI